

Sygn. akt: II Ka 5/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Klęk

Sędziowie: SO Maria Stolarczyk

SR (del.) Justyna Tęcza (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Wiktorzak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Ryszarda Kostrzewy

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015r.

sprawy **P. C.**

oskarżonej o czyn z art. 284 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 25 listopada 2014r. sygn. akt: II K 655/13

na podstawie art. 437 § 1 i § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk w zw. z art. 440 kpk i art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę wymiaru kary przyjmuje art. 284 § 1 kk w zw. z art. 58 § 3 kk i w zw. z art. 34 § 1 i 2 kk i art. 35 § 1 kk;
2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat D. L. z Kancelarii Adwokackiej w Z. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście i 60/100) złotych, w tym 23 procent podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. Zwalnia oskarżoną od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt: II Ka 5/15

UZASADNIENIE

P. C. została oskarżona o to, że w grudniu 2010 roku w miejscowości K.gm. Z.woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z osobą odpowiadającą w odrębnym postępowaniu, z wynajmowanego mieszkania przywłaszczyła kuchnię węglową firmy (...)typ (...) numer fabryczny 310 wartości 600 zł, czym działała na szkodę Urzędu Gminy Z., tj. o popełnienie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2014r. wydanym w sprawie II K 655/13 Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli uznał P. C. winną popełnienia zarzucanego jej czynu, z tą zmianą w jego opisie, iż przyjął,

że dopuściła się go działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) odpowiadającym w odrębnym postępowaniu, a wartość przywłaszczonego mienia wynosiła nie mniej niż 600 złotych i na podstawie art. 284 § 1 kk w zw. z art. 35 § 1 kk przy zastosowaniu art. 58 § 1 kk wymierzył jej karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd zobowiązał P. C. do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz Urzędu Gminy Z. kwoty 300 złotych oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat D. L. kwotę 1.828,72 złotych wraz z podatkiem VAT w wysokości 420,60 złotych tytułem kosztów obrony z urzędu, a także zwolnił oskarżoną od uiszczenia opłaty oraz wydatków i obciążył nimi Skarb Państwa.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniosła obrońca P. C. zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonej. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.: art. 4 kpk, art. 5 § 1 kpk, art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez:

1) dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań świadków: K. K. (1), W. S., J. S., K. K. (2), M. J. i A. S., którym Sąd niezasadnie dał wiarę, mimo iż są one niespójne i miejscami wewnątrznie sprzeczne - co doprowadziło do błędnego przypisania oskarżonej sprawstwa i winy,

2) dowolną ocenę zeznań świadków: V. C. i W. P. oraz wyjaśnień oskarżonej, które wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają – co doprowadziło do uznania oskarżonej za winną, mimo iż jej alibi zostało udowodnione,

3) błędne przyjęcie, wbrew zasadzie domniemania niewinności, jakoby oskarżona przywłaszczyła przedmiotową kuchnię węglową,

4) niewyjaśnienie albo błędne wyjaśnienie pewnych istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, m.in. kwestii:

a) czy P. C. pomogła K. K. (1) wynieść ów piec z mieszkania nr (...) przy ul. (...) w K.,

b) czy oskarżona zawarła z W. S. umowę sprzedaży ww. kuchni,

c) czy oskarżona otrzymała od kupującego pieniądze za piec,

5) pominięcie przy wymiarze kary niektórych okoliczności łagodzących, tj. motywacji oskarżonej, jej sytuacji życiowej i nadwrażliwości emocjonalnej, a przy kwalifikacji prawnej (typ podstawowy zamiast uprzywilejowanego) – nieuwzględnienie ubóstwa oskarżonej i stosunkowo niskiej wartości przedmiotu czynu, co doprowadziło do zbyt surowej reakcji prawnokarnej.

Ponadto na podstawie art. 452 § 2 kpk obrońca wniosła o dopuszczenie dowodu z wydruku kalendarza internetowego na 2010 rok – na okoliczność, iż 17.12.2010r. przypadał w piątek, a nie w sobotę, co świadczy o braku wiarygodności zeznań świadków: J. S. i K. K. (2) w zakresie, w jakim twierdzili, że P. C. otrzymała 200 zł ze sprzedaży pieca, które miała tego samego dnia (tj. w sobotę) wydać na ryneczku w K., a która to rozbieżność może również potwierdzać wyjaśnienia P. C., iż podpisała pustą kartkę, która dopiero później została uzupełniona bez pytania o zgodę autorki podpisu.

Apelująca wniosła również o ponowienie próby ustalenia miejsca pobytu i doprowadzenie K. K. (1) celem jego uzupełniającego przesłuchania na okoliczność, że P. C. nie brała udziału w przywłaszczeniu kuchni węglowej na szkodę gminy Z..

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku i niewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji .

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie, a zawarte w niej zarzuty i ich argumentacja stanowią jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu meriti. Sąd Odwoławczy działając z urzędu dostrzegł jednak konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w związku z stwierdzonym uchybieniem prawa materialnego.

Sąd I instancji w wyczerpującym pisemnym uzasadnieniu wyroku poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swe przekonanie o wiarygodności tych dowodów, które włączył do podstawy faktycznej wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 kpk), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 kpk) i bezstronności (art. 4 kpk), a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen określonych dyspozycją art. 7 kpk.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącej, iż Sąd Rejonowy w trakcie postępowania dopuścił się obrazy szeregu przepisów postępowania, tj.: art. 4 kpk, art. 5 § 1 kpk, art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk czy art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk.

Nie ma racji skarżąca twierdząc, iż Sąd Rejonowy naruszył dyspozycje art. 4 kpk i art. 366 § 1 kpk. Sąd II instancji stoi na stanowisku, iż przedmiotem badania Sądu meriti były wszystkie - istotne dla rozstrzygnięcia sprawy - ujawnione w toku postępowania okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść P. C.. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd ten prawidłowo wyjaśnił wskazane w części wstępnej apelacji w podpunktach a) – c) kwestie i ustalił, iż udzielona przez oskarżoną K. K. (1) pomoc przy wynoszeniu pieca ograniczała się do przytrzymywania otwartych drzwi, natomiast nie dźwigała ona samego pieca. Nadto sąd ten ustalił, że oskarżona zawarła umowę sprzedaży pieca z W. S. i w tym zakresie sąd wyjaśnił, dlaczego doszedł do takiego przekonania omawiając dowód z dokumentu prywatnego – odrębnej umowy sprzedaży złożonej do akt w toku postępowania sądowego. Sąd I instancji poczynił także prawidłowe ustalenia co do przekazania pieniędzy oskarżonej przez W. S. i swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadnił. Skarżąca zarzuciła, iż Sąd I instancji nie wyjaśnił, czy matka oskarżonej podejmowała próby odzyskania pieca od W. S., w ustaleniu czego pomocnym mogły być bilingi rozmów telefonicznych. Jednak, jak dalej dodaje sama autorka apelacji, w czasie gdy sprawa była rozpoznawana przez Sąd upłynął już okres przechowywania danych przez operatorów telekomunikacyjnych, zatem dowodu nie dałoby się przeprowadzić. W tym miejscu jednak należy zauważyć, że okoliczność, której niewyjaśnienie zarzucono Sądowi Rejonowemu nie miała charakteru istotnego dla rozstrzygnięcia, nie doszło więc do naruszenia art. 366 § 1 kpk. Zachowanie matki oskarżonej po dokonaniu przestępstwa przez P. C. nie mogło przesądzać o braku winy tej ostatniej. Sama V. C. zeznała, że próby odzyskania pieca nie były czynione z inicjatywy córki, zatem nie może to być nawet okoliczność łagodząca brana pod uwagę przy wymiarze kary.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia normy art. 5 § 1 kpk. Analiza uzasadnienia apelacji wskazuje, iż skarżąca stoi na stanowisku, że naruszenie to miało polegać na bezzasadnym uznaniu winy oskarżonej przy odrzuceniu korzystnej dla niej wersji, iż nie miała wiedzy o zamiarze sprzedaży pieca przez swego konkubenta, jak też, że w trakcie wywożenia pieca nie było jej w mieszkaniu. Wina oskarżonej została udowodniona. Sąd Rejonowy podczas rozpoznawania

przedmiotowej sprawy nie miał żadnych wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, a zatem nie mógł także dopuścić się obrazy art. 5 § 2 kpk. Należy przy tym podkreślić, iż nie jest prawdziwe stwierdzenie, zgodnie z którym Sąd meriti w sposób bezzasadny odrzucił korzystną dla oskarżonej wersję. Przeciwnie, Sąd Rejonowy w sposób staranny i wnikliwy analizował zgromadzone w niniejszej sprawie dowody (i dał temu wyraz w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia), a także w sposób zasługujący na pełną akceptację wskazał, dlaczego nie daje wiary wersji oskarżonej w części, w jakiej zaprzecza ona swej winie. Sąd należycie uargumentował, dlaczego nie oparł się na twierdzeniach P. C., V. C. i W. P.. Wbrew twierdzeniom obrońcy P. C., ocena jej wyjaśnień przeprowadzona przez Sąd I instancji jest dogłębna i wszechstronna, w pełni zasługuje na akceptację. Wyjaśnienia oskarżonej zostały szeroko omówione, sąd wskazał na ich zmienność i dostosowywanie do aktualnej sytuacji procesowej, jak też na występujące w nich wewnętrzne sprzeczności oraz m. in. na sprzeczność z uznanym za wiarygodny dowodem z dokumentu prywatnego. Ponadto, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania wyżej wskazanych świadków nie z tego powodu, że są oni osobami bliskimi dla oskarżonej, lecz z uwagi na sprzeczność tych relacji z kluczowymi uznanymi za wiarygodne dowodami. Sąd Rejonowy oceniając wiarygodność dowodów z zeznań V. C. i W. P. zaakcentował także, że nie byli oni naocznymi świadkami zdarzeń, jak również, że podawana przez nich wersja o znacznym wsparciu finansowym udzielanym oskarżonej, a czyniącym bezcelowym sprzedaż przez nią kuchni, nie jest prawdziwa z uwagi na brak osiągnięcia przez wyżej opisanych świadków wystarczających na takie wsparcie dochodów. Reasumując, argumentacja Sądu odmawiającego dania wiary tym dowodom osobowym uwzględnia całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, jest pełna, czytelna i przekonująca.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej Sąd meriti nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk). Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w niewadliwy i kompleksowy sposób, zaś dokonana przez Sąd ocena dowodów nie nosi cech dowolności i nie wykracza poza ramy określone w art. 7 kpk. Wynikające z art. 7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu orzekającego, a zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd oceniając dowody naruszy zasady logicznego rozumowania, bądź nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Istotnym czynnikiem kształtującym przekonanie sądu orzekającego w I instancji o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków są przy tym spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania tych osób na rozprawie - i tej sfery przekonania sędziowskiego kontrola odwoławcza już nie obejmuje, sprowadzając się wyłącznie do jej weryfikacji w kontekście występowania powołanych wyżej uchybień. W sytuacji, gdy sąd rozpoznający sprawę dysponuje określonymi dowodami, które uzna za wiarygodne i stanowisko to nie będzie sprzeczne z art. 7 kpk - to nawet wówczas, gdy z innej grupy dowodów można byłoby wywieść wniosek przeciwny - ta pozytywna ocena dowodów obciążających powoduje, że nie sposób mówić o jakichkolwiek wątpliwościach w rozumieniu art. 5 § 2 kpk (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 09.07.2014r., II AKa 134/14, publ.: LEX nr 1509042).

Zatem przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,

- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lipca 2006 r. wydane w sprawie II KK 12/06 publ. System Informacji Prawniczej LEX nr 193084).

Warunki te zostały spełnione. Wbrew stanowisku skarżącej Sąd I instancji dokonał wnikliwej oceny materiału dowodowego. Skarżąca w swej apelacji podała, iż Sąd Rejonowy ustalając, że oskarżona była obecna przy wynoszeniu pieca z mieszkania i ładowania go na samochód W. S. uczynił to na podstawie wątpliwych dowodów, a mianowicie zeznań, po pierwsze: K. K. (2), M. J. i J. S. – sąsiadów oskarżonej pozostających z nią w konflikcie, po drugie: K. K. (1) – byłego konkubenta P. C., który po zakończeniu związku ma powody by chcieć pomówić ją z zemsty oraz po trzecie: W. S. – znajomego K. K. (1), który jednocześnie może zeznawać fałszywie z obawy przed groźącym mu zarzutem popełnienia przestępstwa paserstwa. Jednak staranna lektura uzasadnienia Sądu I instancji wskazuje, że Sąd oceniając wiarygodność zeznań K. K. (2), M. J., J. S. i K. K. (1) miał na uwadze te wszystkie podnoszone powyżej okoliczności, tj. powody, które mogłyby skłaniać wskazanych świadków do złożenia fałszywych zeznań. Sąd okoliczności te starannie rozważył, a po ich analizie doszedł do przekonania, że nie dyskredytują one prawdziwości zeznań i swoje stanowisko w tym zakresie należycie uzasadnił. Co do zaś zeznań W. S., apelujący nie wykazał, w jaki sposób to, że świadkowi temu mogłaby grozić odpowiedzialność za przestępstwo paserstwa, miałyby wpływać na fałszywe oskarżanie przez niego P. C.. Przecież to właśnie ten świadek przedłożył nieznaną wcześniej organom ścigania ani sądowi dowód – umowę sprzedaży, zatem niejako sam dostarczył dowodu na swoją niekorzyść. Skoro bowiem przedstawił dowód na to, że zakupił piec od oskarżonej, to tym samym także i na to, że przynajmniej teoretycznie jego zachowanie może być rozpatrywane pod kątem dopuszczenia się paserstwa. Podobnie, co do zeznań świadka A. S., Sąd dokonał oceny jej relacji w sposób zasługujący na akceptację. Sąd Rejonowy dostrzegł także pewne różnice między relacjami podawanymi przez świadków „oskarżenia” oraz wyjaśnił, dlaczego istnienie tych rozbieżności nie odbierało dowodom tym waloru wiarygodności. Zaprezentowane przez Sąd I instancji argumenty przemawiające za tak dokonaną oceną są logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym i są w całości aprobowane przez Sąd Odwoławczy.

Odnosząc się do podnoszonej w apelacji kwestii konfrontacji świadków, której zaniechał Sąd rozpoznający sprawę w I instancji, stwierdzić należy jednoznacznie, że czynności tej nie dało się przeprowadzić. Na wstępie rozważań w tym zakresie wskazać trzeba, iż Sąd Okręgowy uchylając wydany poprzednio w tej sprawie wyrok Sądu I instancji nie zobowiązał Sądu do tego, by - przy ponownym rozpoznaniu sprawy - doprowadził do konfrontacji W. S. z K. K. (1), a jedynie aby potrzebę takiej konfrontacji rozważył. Nie było to zatem zalecenie bezwzględne. Podczas ponownego rozpoznawania sprawy Sąd podejmował liczne próby sprowadzenia świadka K. K. (1) na rozprawę, jednak było to niemożliwe. Sąd zachował się bardzo starannie, ponawiał próby ustalenia miejsca pobytu tej osoby przez policję, któremu to organowi nakazywał między innymi dokonywanie sprawdzeń i rozpytań w miejscach zamieszkania krewnych K. K. (1). Sąd wyczerpał wszelkie dostępne możliwości przesłuchania świadka. Jego decyzja o odstąpieniu od jego przesłuchania, a w konsekwencji także od przeprowadzenia konfrontacji z udziałem K. K. (1), nie była zatem pochopna. Nie można było wymagać, aby Sąd dokonywał kolejnych odroczeń rozprawy i oczekiwał przez niemożliwy z góry do ustalenia okres czasu, że może wreszcie miejsce pobytu świadka zostanie ujawnione. Podkreślenia przy tym wymaga, iż K. K. (1) jest jednocześnie osobą pozostającą w zainteresowaniu policji, a z jej ustaleń wynika, że mógł wyjechać poza granice Polski (do Holandii). Ma on przy tym powód by się ukrywać – jest bowiem jednocześnie osobą poszukiwaną listem gończym w dwóch sprawach karnych. Stan, jaki istniał podczas gdy sprawa ta była zawisła przed Sądem I instancji nadal jest aktualny – jak wynika z bazy (...) K. K. (1) do czasu rozpoznawania sprawy przez Sąd II instancji nadal nie udało się ująć. Reasumując, decyzja Sądu

Rejonowego o poprzestaniu na ujawnieniu wcześniejszych relacji K. K. (1) była decyzją zasadną, a co więcej – jedyną słuszną w tych okolicznościach.

Autorka apelacji wskazywała nadto na fakt notoryjnie znany, iż dzień 17 grudnia 2010 roku, a więc dzień, w jakim według treści pisemnej umowy kupna pieca miało dojść do transakcji, przypadał w piątek. Ma to o tyle znaczenie, iż, jak wskazano w skardze apelacyjnej, świadkowie K. K. (2) i J. S. zeznali, że w tym samym dniu, w jakim nastąpiła sprzedaż pieca, oskarżona – za otrzymane pieniądze – poszła zrobić zakupy na ryneczku w K., a ryneczek ten funkcjonuje wyłącznie w soboty. W ocenie Sądu Okręgowego powyższa okoliczność nie może podważać wiarygodności całości zeznań tych świadków, a w szczególności tych części ich relacji, gdy opisywali udział oskarżonej w sprzedaży pieca. Pamiętać trzeba, że K. K. (2) po raz pierwszy zeznawała w lipcu 2012r. i to wówczas podała tą wersję, a zatem było to po upływie ponad półtora roku od zdarzenia. Powyższa okoliczność pozwala na przyjęcie, iż miała prawo z uwagi na upływ czasu mieć problem z podaniem takiego szczegółu, jak to, czy zakupy na ryneczku miały miejsce w tym samym dniu, co sprzedaż pieca, czy może w następnym. Świadek w swych zeznaniach nie była przy tym kategorięczna. Jej zeznania można odczytać i w taki sposób, że tego dnia konkubenci byli na jakiś zakupach w nieznanym jej miejscu, a ona pilnowała w swoim domu ich dziecka oraz, że na kolejnych zakupach byli na ryneczku, a świadek widziała ich z niego wracających (skoro zaś widziała, jak wracają z ryneczku, to nie mogła być w swoim domu, bo z mieszkania nie da się zaobserwować bazaru, co przemawia za tym, iż mowa była o dwóch różnych wyjściach na zakupy). Co do drugich zakupów świadek nie podała, czy były one w tym samym dniu, czy może następnym. J. S. zeznając w tym samym czasie w toku postępowania przygotowawczego podał jedynie, że tego dnia oskarżona i jej konkubent poszli do miasta, prawdopodobnie na ryneczek do K.. Nie był zatem pewien, co było ich celem. Na rozprawie podał natomiast, iż wie na pewno, że zakupy te miały miejsce na bazaru w K.. Zatem takie uszczegółowienie zeznań po ponad trzech latach od zdarzenia wskazuje raczej na to, iż świadek ten po prostu zastępuje luki w pamięci domysłami i wiarygodne są jego wcześniejsze zeznania. Jednocześnie należy zauważyć, że obrońca popada w sprzeczność z jednej strony kwestionując w ogóle zapisy na umowie sprzedaży, z drugiej zaś twierdząc, że wyżej wskazani świadkowie są niewiarygodni bowiem w ich relacjach znalazła się sprzeczność z zapisem na tej właśnie umowie. Poza powyższym, Sąd Rejonowy w opisie czynu nie przyjął daty 17 grudnia 2010r. jako daty czynu uznając, iż nie ma pewności, czy transakcja w istocie miała miejsce w tym dokładnie dniu.

Reasumując, Sąd I instancji dokonując oceny dowodów w niniejszej sprawie przedstawił swą argumentację szczegółowo i wyczerpująco. Powiązał dowody osobowe z dowodem z dokumentu oraz z dowodem z opinii biegłego grafologa. Jest to ocena logiczna, zgodna ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego i zasługuje ona na pełną ochronę. Przedstawione przez obronę wątpliwości zaś nie są tego rodzaju, by mogły zasadność tej oceny podważyć. Skarga apelacyjna zawiera typową polemikę z ustaleniami sądu oraz oceną zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego.

Analiza akt sprawy wskazuje, iż Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie w sposób prawidłowy wszelkie dowody niezbędne dla merytorycznego jej rozstrzygnięcia, zaś z lektury uzasadnienia wyroku wynika, że wziął on pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy, wnikliwie przeanalizował każdy ze zgromadzonych dowodów, w tym również z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego i wyczerpująco uzasadnił, które z nich uznał za wiarygodne, a którym nie dał wiary i dlaczego, jak też dlaczego poczynił na podstawie uznanych za wiarygodne dowodów takie, a nie inne ustalenia faktyczne. Brak więc także podstaw do czynienia zarzutu naruszenia przez sąd I instancji art. 424 § 1 pkt 1 kpk. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia ustawowe wymogi, umożliwiło kontrolę przedmiotowego orzeczenia przez sąd odwoławczy. Sąd

szczegółowo wyjaśnił w nim również podstawę prawną wyroku, zatem zarzut obrazy art. 424 § 1 pkt 2 kpk jest niezrozumiały.

Reasumując, w świetle powyższych rozważań brak jest podstaw do uznania, że Sąd meriti dopuścił się obrazy któregoś z wskazanych powyżej przepisów postępowania.

W dalszej kolejności odnieść się należy do tej części apelacji, gdzie skarżąca zarzuca Sądowi Rejonowemu zakwalifikowanie zachowania oskarżonej z art. 284 § 1 kk, podczas gdy - zdaniem autorki apelacji – zastosowanie w niniejszej sprawie winien mieć art. 284 § 3 kk, w części w jakiej dotyczy wypadku mniejszej wagi. Zarzut ten także jest bezzasadny. Podstawowym kryterium oceny, czy dany czyn można zakwalifikować jako wypadek mniejszej wagi jest stopień jego społecznej szkodliwości. O przyjęciu wypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Dla elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia oraz motyw i cel działania sprawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29.09.2010r. w sprawie II AKa 270/10, publ. LEX nr 621279). Sąd I wskazał na znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, który w sposób oczywisty godzi w mienie jednostki samorządu terytorialnego, na które świadczą wszyscy obywatele. Nadto słusznie Sąd ten przyjął, że P. C. działała z zamiarem przemyślanym, podejmując szereg czynności rozciągniętych w czasie. Zatem zasadnie uznano, iż zachowanie oskarżonej winno być zakwalifikowane jako typ podstawowy, a nie uprzywilejowany przestępstwa przywłaszczenia mienia.

Obrońca wskazując na zbyt surową reakcję prawnokarna Sądu Rejonowego - oprócz wskazywania błędnej kwalifikacji prawnej - podnosiła, iż przy wymiarze kary pominięto niektóre okoliczności łagodzące. I tak, zdaniem skarżącej, Sąd meriti nie ocenił prawidłowo sytuacji życiowej i nadwrażliwości emocjonalnej oskarżonej, jak też jej motywacji. Przyjąć należy, że obrońca tym samym formułuje zarzut rażącej niewspółmierności kary. Z tym zarzutem nie sposób się zgodzić. Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85, OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60). Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. W świetle powyższych rozważań uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego P. C., a także występujące w sprawie okoliczności obciążające i łagodzące oraz względy prewencji indywidualnej i konieczność kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, orzeczonej wobec niej kary 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin miesięcznie bez wątplenia nie można uznać za surową, a tym bardziej w stopniu rażącym, a tylko w wypadku stwierdzenia, iż orzeczona kara jest rażąco surowa byłaby możliwość wzruszenia wyroku w tym zakresie. Przede wszystkim skarżąca zdaje się nie zauważać, że Sąd Rejonowy biorąc pod uwagę szereg okoliczności łagodzących zaistniałych w

tej sprawie skorzystał z dobrodziejstwa regulacji przewidzianej w art. 58 § 3 kk odstępując od orzeczenia kary pozbawienia wolności na rzecz kary ograniczenia wolności. Tak orzeczona kara uwzględnia przywoływaną przez skarżącą trudną sytuację osobistą i materialną P. C.. Ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji uwzględniają wyjaśnienia P. C. co do jej niskich dochodów i zachowania konkubenta oraz opierają się na treści opinii biegłych psychiatrów w zakresie stanu psychicznego oskarżonej. Jednak należy w tym miejscu zauważyć, że trudno mówić o nadwrażliwości emocjonalnej oskarżonej w sytuacji, gdy zapytana przez sąsiadkę, jak wytłumaczy się ze sprzedaży pieca, bez ociążania odpowiada, że w razie czego winę zrzuci na konkubenta. To zachowanie się po popełnieniu przestępstwa, a ponadto fakt, że szkoda do dziś - pomimo upływu kilku lat od przestępstwa – nie została naprawiona, dodatkowo wykluczają uznanie kary wymierzonej oskarżonej za zbyt surową. Wybrany rodzaj kary jest jak najbardziej właściwy. Oskarżona nie pracuje zawodowo, zatem orzeczenie grzywny byłoby niecelowe. Nie ciąży na niej obowiązek sprawowania opieki nad kimkolwiek (jej dzieci przebywają w rodzinach zastępczych), zatem nie stoi na przeszkodzie, by część swojego wolnego czasu poświęcała na wykonywanie pracy w ramach kary ograniczenia wolności. Podsumowując, w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy nie sposób kwestionować zasadności kar oraz środka karnego wymierzonych oskarżonej.

Sąd Okręgowy dostrzegł natomiast, iż Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy prawa materialnego, który to zarzut nie był podnoszony w apelacji. Jak już wyżej wskazano, prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione w sprawie skutkowały przypisaniem P. C. czynu stypizowanego w art. 284 § 1 kk, który zagrożony jest sankcją do trzech lat pozbawienia wolności. Przepis ten nie przewiduje możliwości wymierzenia sprawcy innej kary niż kara tego rodzaju. Sąd Rejonowy natomiast wymierzył oskarżonej karę ograniczenia wolności wskazując jednocześnie, iż zastosował art. 58 § 1 kk. Tymczasem art. 58 § 1 kk stanowi, że jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. Zatem art. 58 § 1 kk ma zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy za przypisany sprawcy czyn przewidziana jest możliwość alternatywnie wymierzenia co najmniej dwóch rodzajów kar. W sytuacji, jakiej dotyczy ta sprawa, tak nie było. Sąd I instancji, decydując się zatem na wymierzenie P. C. kary ograniczenia wolności, nie mógł powołać w podstawie prawnej wymiaru kary art. 58 § 1 kk, lecz art. 58 § 3 kk, który zakłada, w sytuacji zagrożenia karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat, możliwość orzeczenia - zamiast kary pozbawienia wolności - kary grzywny lub ograniczenia wolności. Przepis ten zezwala zatem na alternatywne zastąpienie kary izolacyjnej jedną z kar o charakterze wolnościowym. Jednocześnie z treści uzasadnienia wyroku (k. 387 akt sprawy) wynika, iż w istocie wolą Sądu było właśnie zastosowanie art. 58 § 3 kk, a nie art. 58 § 1 kk, co oznacza, że w trakcie sporządzania wyroku Sąd omyłkowo podał błędny przepis.

W tej sytuacji, należało zmienić wyrok Sądu Rejonowego w Wieluniu w zakresie podstawy prawnej orzeczonej kary. Mając powyższe na uwadze, a na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk i w zw. z art. 440 kpk, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę wymiaru kary przyjął art. 284 § 1 kk w zw. z art. 58 § 3 kk i w zw. z art. 34 § 1 i 2 kk i art. 35 § 1 kk. Natomiast w pozostałym zakresie utrzymał orzeczenie Sądu I instancji w mocy.

Sąd, zgodnie z treścią § 14.2 pkt 4 i § 2.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348 z późn. zm.), zasądził na rzecz adwokat D. L. kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej w postępowaniu odwoławczym z urzędu.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto w oparciu o art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk zwalniając oskarżoną z obowiązku ich uiszczenia.